

25 tys. widzów pod Krokwią

Konkurs nerwów, odwagi i wysokich umiejętności na zakończenie Memoriału wygrywa Harry Glass

ZAKOPANE, 24.3 (tel. wł.). Niezwykle nerwujący i pasjonujący zarazem przebieg miała ostatnia „korona” konkursu Memoriału Br. Czecha i H. Maruszówny, otwarty konkurs skoków. Konkurencja ta rozegrana w niezwykle trudnych warunkach przyniosła zwycięstwo niemieckiemu medaliste olimpijskiemu z Cortiny Harry Glassowi przed jego rodakiem Lesserem. Wielu ich groźnych konkurentów miało upadki. M. in. przewrócił się Recknagel (NRD), skoczkiwie radziecy — Kamiński i Czakradze oraz z Polaków Tajner i Gron. Ten ostatni został przewieziony do szpitala. Stan jego nie jest jednak groźny. Konkurs do kombinacji, rozegrany przedtem wygrał Franciszek

Z OSTATNIEJ CHWILI
Człowiek nasz kombinator Franciszek Gron, który podczas niedzielnego konkursu skoków przez upadek na wysokości stracił przytomność i został odwieziony do szpitala, został poddany dokładnym badaniom. Przesiewienie Rentgenem nie wykazało żadnych poważniejszych obrażeń. Lekarze sądzą, że upadek spowodował szok nerwowy, który z kolei wywołał utratę przytomności. Gron czuje się dobrze i jeszcze przez parę dni pozostanie w szpitalu na obserwacji.

Gron (Polska). W kombinacji klasycznej zwyciężył Aleksander Kowalski (Polska). Bieg na 30 km przyniósł zwycięstwo Prokosewici (CSR).
25 tys. widzów zebrało się pod dużą Krokwią, żeby oglądać walki skoczków wśród których mieliśmy



Młodziczka i uroczą Wendt zdobyła sere warszawiaków
Fot. M. Szymkowski



Francuzka Telinge wygrała bieg zjazdowy
Fot. CAF

Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 42 (1330)

Warszawa, 25 marca 1957 r.

Cena 80 gr.

Dynamo Moskwa na Wielkanoc w Warszawie

SYMPATYCY piłki nożnej w stolicy nie będą na Wielkanoc pozbawieni, jak początkowo wyglądało, wielkiej międzynarodowej imprezy. Starania warszawskiej Gwardii o sprowadzenie do Polski Dynamo moskiewskiego zakończyły się powodzeniem. Z Moskwy nadzieło w tych dniach potwierdzenie przyjazdu moskwiaków na jeden mecz w dniu 21 kwietnia w Warszawie.

Młodzież z Raciborza eliminuje Stal

Górnik Z. i ŁKS dopiero po dogrywce w półfinałach Pucharu Polski



Pod bramką Groma wytworzyła się niebezpieczna sytuacja. Siłwa (pierwszy z lewej) stara się zatrzymać przebieg Clupy. W głębi Szczawiński i Strzykowski
Fot. M. Szymkowski

Najlepiej spisała się Warszawska Gwardia

NIEDZIELA dzieląca nas od oficjalnego otwarcia tegorocznych rozgrywek ligowych przywiała piłkarzy wcale nie wiosenną pogodą. Meldunki z całej Polski brzmiały: mimo świeżego nieba nad każdym boiskiem słońca, panował na trybunach przenikliwy chłód i szalał porwisty wiatr. Jasne, że z tego powodu uderzył znacznie poziom rozgrywanego spotkania.
A tych spotkań było w niedzielę bez liku. Jeśli można tak rzec — mecze te były trojańskogo rodzaju: o Puchar Polski, o puchar redakcji katowickiego „Sportu” i towarzyskie.
Największą uwagę skupił miłośnicy piłkarstwa na meczach kwartfinalowych o Puchar Polski, bo brało w nich udział aż 6 zespołów I-ligowych. Do dalszej rundy zakwalifikowały się 3 drużyny I-ligowe: Gwardia Warszawa, ŁKS Łódź, Górnik Zabrze oraz rewielowi i nieopracowany do sezonu III-ligowa Unia Racibórz.
Wygrała Unia ze Stalą Sosnowiec 3:1. Największym szlagierem kwartfinalowym o Puchar Polski, bo brało w nich udział aż 6 zespołów I-ligowych. Do dalszej rundy zakwalifikowały się 3 drużyny I-ligowe: Gwardia Warszawa, ŁKS Łódź, Górnik Zabrze oraz rewielowi i nieopracowany do sezonu III-ligowa Unia Racibórz.
Wygrała Unia ze Stalą Sosnowiec 3:1. Największym szlagierem kwartfinalowym o Puchar Polski, bo brało w nich udział aż 6 zespołów I-ligowych. Do dalszej rundy zakwalifikowały się 3 drużyny I-ligowe: Gwardia Warszawa, ŁKS Łódź, Górnik Zabrze oraz rewielowi i nieopracowany do sezonu III-ligowa Unia Racibórz.

Zablocki mistrzem szabli

Słaba forma naszych olimpijczyków

KATOWICE, 24.3 (tel. wł.). W niedzielę w Piotrowicach na Śląsku zakończył się indywidualne mistrzostwa w szermierce na rok 1957. W wyniku 3-dniowych bojów tytuły mistrzów Polski na rok bieżący zdobyli: w florcie kobiet — Julita, we florcie mężczyzn — Gwardia, w szpadzie — Rydz oraz w szabli — Zablocki.
Mistrzostwa stały na dość przeciętnym poziomie. Dobrymi horyzontami na przyszłość mogą być dobre rezultaty młodych szermierzy z czołowych zawodników na starcie zabrakło m. in. w szabli Pawłowski, w szpadzie A. Przędzkiego, a we florcie kobiet Włodarczykiewicz. Pomysł zorganizowania mistrzostw w małych Piotrowicach nie był zbyt fortunny. Zawody zostały w dodatku słabo rozpropagowane i odbywały się przy pustej widowni, jedynie niedzielny finał szablistów zgromadził trochę publiczności.
Niestety, chociaż w finale tym znalazło się aż 3 olimpijczyków, srebrnych medalistów z Melbourne, poziom finałowy daleki był od olimpijskiego. Nasi czołowi szablisty wykazali słabą formę, spore zalety treningowe, walczyli przeważnie bez pototy, a w dodatku słabo technicznie.
Finałowe walki w niedzielę stały na słabym poziomie. Szczególnie złą formę zademonstrował Marek Kuszewski, walczył on bez temperamentu, spóźniał akcje, lub sygnalizował je dużo wcześniej i w efekcie doznał kilku wysokich porażek m. in. 0:5 z Zubem, 1:5 z Piątkowskim, 3:3 z Sobolem i Boruckim. Nie zachwyli również Pawlas, który walczył wyjątkowo defensywnie. Nieco lepiej spodziewaliśmy się również triumfatorów fibru, Twardokowskim.
Również i Zablocki nie zdobył mistrzostwa w najlepszym stylu. Jego pierwsze miejsce nie ulega dyskusji, ale zwycięstwa nie były błyskotliwe, przychodziły mu z dużym wysiłkiem. Na te tych zawodników bardzo dobrą formę błądzał Ryszard Zub, walczył z dużym wysiłkiem, tempa, z dobrym refleksem. Zademonstrował on na piotrowickich planach niemal repertuar techniki szablistów, walki jego należały do najciekawszych. Zubowi też, jako jedynemu z finalistów, udało się pokonać Zablockiego 5:3. Gdyby nie dość nieoczekiwana porażka z Sobolem (walkę tę zepsuł błąd sędziowski) Zub miał realne szanse na brawo z Zablockim o tytuł mistrzowski.
Przy olimpijskich bardzo dobre wypadki zawodnik CWKS Sobol, który czynił już od dłuższego czasu bardzo wyraźne postępy. Zbliżając się do olimpijskich mistrzostw do żelaznej szabli naszych olimpijczyków. Szabli, winny, obdarzony dobrym refleksem, odniósł szereg cennych zwycięstw m. in. 5:3 nad Pawlasem, i Kuszewskim.
W sumie, finał szablistów, na który poważnie oczekiwaliśmy sobie zwycięstwa, nie był wartej formy. Nie był nim zachwycony trener Keyes. Powiedział on: to są skutki dużego wyczerpania, tempa, z wodniaków bardzo dobrą formę błądzał Ryszard Zub, walczył z dużym wysiłkiem, tempa, z dobrym refleksem. Zademonstrował on na piotrowickich planach niemal repertuar techniki szablistów, walki jego należały do najciekawszych. Zubowi też, jako jedynemu z finalistów, udało się pokonać Zablockiego 5:3. Gdyby nie dość nieoczekiwana porażka z Sobolem (walkę tę zepsuł błąd sędziowski) Zub miał realne szanse na brawo z Zablockim o tytuł mistrzowski.

JUTRO!

TOTO

PRZEGLĄD SPORTOWY

Kto tak typował — ten wygrał

- 1. Unia Racib. — Stal Sosn. 3:1 (1)
- 2. Górnik (Zab.) — Ruch Ch. 2:1 (1)
- 3. Gwardia (W-wa) — 4:0 (1)
- 4. ŁKS — Wisła 2:1 (1)
- 5. Juventus — Atalanta 2:2 (X)
- 6. Spal — Bologna 1:0 (1)
- 7. Triestina — Genova 2:1 (1)
- 8. Sampdoria — Lazio 1:0 (1)
- 9. Udinese — Milan 2:1 (1)
- 10. Lazio — Napoli 1:1 (X)
- 11. Padova — Palermo 1:0 (1)
- 12. Fiorentina — Roma 2:2 (X)
- 13. Inter — Torino 3:0 (1)
- 14. Portugalia — Franca 6:1 (2)

Rekord świata Lagerberg

DUESSELDORF, 24.3 (tel. wł.). 15-letnia pływaczka holenderska Tineke Lagerberg ustanowiła rekord świata na 200 m mot. uzyskując 2:38,6. Kilka dni temu Lagerberg uzyskała na 220 jardów (201 m 16 cm) 2:38,1 — najlepszy wynik uzyskany na tym dystansie na świecie.

Wśród kupujących losy naszej loterii na wyjazd do Pragi tymczasem przeważają sportowcy

CHCAC przekonał się, jak interesujący jest „interesie”, przeprowadziliśmy w sobotę po południu bliższy wypad do dwóch warszawskich sklepów sportowych, które sprzedają losy na konkurs - loterie PKOl oraz redakcji Przeglądu Sportowego i Sztabu Młodych — dający możliwość bezpłatnego wyjazdu do Pragi na bokserskie mistrzostwa Europy.

Plac Konstytucji. W kase meczowa, którą szybko zarabiała osoba wycieczki ku niemu ruce z paragonami. Po 5 minutowej obserwacji widział, jak do kasy pędziły pewnym leżonością i nabycia dwa losy.
— Pana nazwisko? — zwracam się do amatora prasowej wycieczki.
— Proszę bardzo. Nawet więcej Stanisław Ferens. Lat 40. Mieszka przy ul. Lekarskiej. Przed chwilą powrócił z urlopu z Zakopanego.
Jestem kierownikiem sklepu sportowego przy Marszałkowskiej 80. Okazuje się, że podczas mojej nieobecności sprzedano już tam sprzedawca wszystkie 500 losów. Coż, w związku z tym musiałem skierować swe kroki do konkurencyjnej placówki. Sam byłem kiedyś czynnym sportowcem w AZS Warszawa, nie wiecie dziwnego, że sport stanowił uroczystą część mego życia — kołczył p. Ferens.
Posłuchajmy co mówi kłeser Jerzy Grabowski, zam. w Józefowie ul. Wiejska 31.
— U nas losy idą zupełnie dobrze. Kończy sprzedawca drużyna pięćsetnie w niedzielę zamierzam zamówić jeszcze tysiąc. W zasadzie dziennie „upłynięcia” się 100 losów. Rekordziści w czwartek, kiedy to rozszło się ich ponad 250. Najczęściej nabycia rekordu się w wieku 25-30 lat. Kączy z nich nabycia przeważnie dwa losy. Jak dotąd nie widziałem wien 50-letni gość, który sam

MELDUNKI z zagranicy

MELBOURNE (obst. wł.). Na zawodach lekkoatletycznych w Melbourne Lincolin przebiegł 1 milę w 3:59,0, uchodząc jako 11 biegacz świata poniżej 4 minut na tym dystansie.
PARYŻ (obst. wł.). W Cross des Nations w Warem (Belgia) triumfowali Anglij, zajmując pierwsze 1 miejsce. Bieg na przełaj rozegrany na trasie 14 480 m — 51 płotków. Indywidualnie zwyciężył Sandro w czasie 45:58,2; 2. Heathley 46:09; 3. Norris 46:18; 4. Jourlet (Belgia); 5. Charlton (A); 6. Chiclet (Fr); 7. Vandevyrtne (B). Drużynowo wygrała Belgia — 67 pkt. przed Francją — 80 i Anglią — 84 pkt.



Jeden z czterech damy — Walter, Elgel, Feistner, Wendt i Ellard w karykaturze E. Ataszewskiego

Krzesińska będzie startowała

OTRZYMALISMY wiadomość, że mistrzyni olimpijska, Elżbieta Krzesińska, która w tym roku z powodów rodzinnych zamierzała się wycofać na jakiś czas z czynnego życia sportowego, będzie jednak startowała i niebawem wznowi treningi.



Paradowski, Grabowski i Bugalski na treningu w Bardo Śląskim, gdzie przygotowują się do eliminacji przed Występnym Pokoju
Fot. T. Drankowski

Nie brak kandydatów na Drogoszów i Pietrzykowskich ale muszą przejść dobrą szkołę

KRAKÓW, 24.3. (tel. wł.). Zanim przejdzie do relacji z tegorocznych indywidualnych mistrzostw juniorów w boksie, muszę o raz powtórzyć bezbrzmienne i nie do dyskusji zdanie, iż mamy bardzo ubogą rezerwę, młodzież wielce utalentowaną, z której mogą wyrósć następni Chmielczewscy, Kolecyńscy, Chycheńscy i Pietrzykowskich.

Ale to stwierdzenie byłoby niepełne, i bez małego objaśnienia mogłoby doprowadzić do pewnego zamieszania rzeczywistości. Młodzież mamy, talenty są, ale poza nielicznymi wyjątkami bardzo słowem, prymitywnie, a w najlepszym wypadku jednostkowo szkolone. Z tych 17-18 latków, ze 50-60 wyrósłoby gwiazdy, tylko kilkunastu, gdy otoczą się ich lepszą opieką trenerską, a dydaktyczną racjonalnie i prawidłowo. W przeciwnym wypadku pozostaną wyczynami talentami i niespełnionymi nadziejami.

Ważnym jest, aby ci kandydaci przeszli przez dobrą szkołę. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o ich wykształcenie. Wiele z nich ma bardzo słabą podstawę teoretyczną i praktyczną. Należy więc skierować ich do klubów, gdzie mogą otrzymać odpowiednie wykształcenie. Ważnym jest również, aby ci kandydaci mieli odpowiednią opiekę trenerską i dydaktyczną. Należy więc skierować ich do klubów, gdzie mogą otrzymać odpowiednie wykształcenie.

Ważnym jest, aby ci kandydaci przeszli przez dobrą szkołę. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o ich wykształcenie. Wiele z nich ma bardzo słabą podstawę teoretyczną i praktyczną. Należy więc skierować ich do klubów, gdzie mogą otrzymać odpowiednie wykształcenie. Ważnym jest również, aby ci kandydaci mieli odpowiednią opiekę trenerską i dydaktyczną. Należy więc skierować ich do klubów, gdzie mogą otrzymać odpowiednie wykształcenie.

Naddunajskie motyle na Torwarze Austriacy i Węgrzy zdobywają Puchary Przyjaźni

NIE ma chyba drugiego sportu, z wyjątkiem może sztuki, gdzie dwojulek w gimnastyce, gdzie piękno ruchu i szarmantizm i tak ścisłe z technicznym wykonaniem, jak w hucwarskiej figuralnym.

Mogliśmy się o tym przekonać na ostatnim ośmiodniowym zjeździe w tygodniu (22-31 III) na międzynarodowym turnieju o Puchar Przyjaźni, rozegranym na Torwarze w obsadzie węgiersko-austriacko-polskiej. Mimo, że nie dopisali goście z Anglii, CSR i ZNRK - impreza była się wspaniałą uczcą, dzięki udziałowi dwóch najlepszych indywidualnie w Europie, Austriaczek - Hanny Eigel i Ingrid Wendt. Udziałem ich był ich rodzic - szóstki na mistrzostwach świata, Norbert Felinger i Lucemistrzowa para Europejska (mistrzostwa 1955 r.) - rodzestwo węgierskie Nagy.

Cała ta piątka przeżywała o klasę pozostałych, zarówno pod względem artystycznym, precyzyjnym, a przede wszystkim niezwykłym muzycznym wykonaniem.

Eigel i Wendt nie brały udziału w konkursach, a wykonały tylko w jeździe pokazowej - wystąpiły tylko w jeździe pokazowej.



Wicemistrzynie świata Hanna Eigel i Ingrid Wendt. Fot. M. Szymkowski

Koszykarze Polonii po zwycięstwie nad Wisłą w finałach I ligi kosza

W niedzielę zakończył się grupowe rozgrywki I ligi koszykarskiej. Oba finałowe zwycięstwa zdobyły Polonia i Wisła. W grupie A Polonia wygrała z Gwardią i Legią. W grupie B Wisła wygrała z Gwardią i Legią.

W niedzielę zakończył się grupowe rozgrywki I ligi koszykarskiej. Oba finałowe zwycięstwa zdobyły Polonia i Wisła. W grupie A Polonia wygrała z Gwardią i Legią. W grupie B Wisła wygrała z Gwardią i Legią.

GRUPA A	GRUPA B
1. Polonia 10	1. Wisła 10
2. Legia 8	2. Gwardia 8
3. Gwardia 6	3. Legia 6

TALENTÓW NIE ZABRAKŁO

Nie były to więc mistrzostwa szczebelnicze z 1950 roku, kiedy to w rękach ogłędliwych pędziarzy dojrzałych i młodych mistrzów. Ale talentów na miarę ówczesnych mistrzów nie brak, natomiast talentów na miarę Drogoszów, Nowińskich i Pietrzykowskich, którzy byli mistrzami, nie ma.

PODOPAS SIĘ CHOCIEŻ

Ważnym jest, aby ci kandydaci przeszli przez dobrą szkołę. W tym celu należy przede wszystkim zadbać o ich wykształcenie. Wiele z nich ma bardzo słabą podstawę teoretyczną i praktyczną. Należy więc skierować ich do klubów, gdzie mogą otrzymać odpowiednie wykształcenie.

Typujemy na Rzym

po zakończeniu turnieju o mistrzostwo Polski juniorów w boksie pytaliśmy kapitanów sportowych klubów o ich zdanie na temat zawodników, którzy wystąpią na mistrzostwach w Rzymie.

Kompromitacja a nie biegi przelajowe

MISTRZOSTWA Warszawy w biegu na przelaj zgromadziły na starcie 20 zawodników. W biegu, głównie z klubów nie białych, biegała w lekkiej odzieży. W biegu, głównie z klubów nie białych, biegała w lekkiej odzieży.

BEZ WALKI

W ważnym pojedynku mistrzostw w waleczności, przetrwał Tomaszewski (Łódź) i miał w finałowej walce swego przeciwnika Ciesielskiego (Bydgoszcz). W ważnym pojedynku mistrzostw w waleczności, przetrwał Tomaszewski (Łódź) i miał w finałowej walce swego przeciwnika Ciesielskiego (Bydgoszcz).

E. Cunge

Wyniki w nawiasach na pierwszym miejscu. W nawiasach na pierwszym miejscu. W nawiasach na pierwszym miejscu.

Para Skonecki - I. Buding triumfuje w Kairze

KAIR, 24.3. (obsł. wł.). Tak jak przewidywaliśmy, zwyciężyli para Skonecki i I. Buding w Kairze. Para Skonecki i I. Buding triumfuje w Kairze.

I liga hokeja

KATOWICE, 24.3. (tel. wł.). Górnik Katowice - KTH Kryniczka 6:1 (3:0, 2:1, 1:0). Górnik Katowice - KTH Kryniczka 6:1 (3:0, 2:1, 1:0).

W kilku zdaniach

ŁÓDŹ, 24.3. (tel. wł.). Podczas indywidualnych mistrzostw w Łodzi w podnoszeniu ciężarów, Bochenek wygrał z Gwardią i Legią. W podnoszeniu ciężarów, Bochenek wygrał z Gwardią i Legią.

W interesie sportu motorowego podejmował decyzje Walny Zjazd PZMot

W niedzielę obradował w Warszawie Walny Zjazd Polskiego Związku Motorowego. W niedzielę obradował w Warszawie Walny Zjazd Polskiego Związku Motorowego.

CAŁA SERIA UPADKÓW

Serie upadków, które co bardziej nerwowym widzów przysparzały, spowodowały, że w niedzielę w Warszawie odbył się Walny Zjazd Polskiego Związku Motorowego.

TAJNER NA CZELE

Jeszcze nikt nie zdążył ochłonąć na emocjach, kiedy już nastąpiła kolej na wyjazd do Katowic. W niedzielę w Warszawie odbył się Walny Zjazd Polskiego Związku Motorowego.

III liga piłkarska już wystartowała

ŁÓDŹ, 24.3. (tel. wł.). Kolejny dzień rozgrywek III ligi piłkarskiej. W niedzielę w Łodzi odbył się mecz między Gwardią i Legią.

Francuzi wygrywają w Lizbonie 1:0

W niedzielę w Lizbonie odbył się mecz między Francją a Portugalią. Francuzi wygrali 1:0. W niedzielę w Lizbonie odbył się mecz między Francją a Portugalią.

General Bończa - Uzdowski nie żyje

W Warszawie zmarł w wieku 68 lat generał Bończa-Uzdowski. W Warszawie zmarł w wieku 68 lat generał Bończa-Uzdowski.

Niespodzianki w lidze siatkarskiej

GDAŃSK, 24.3. (tel. wł.). Gdańskie Siatkarze zwyciężyli w niedzielę w Gdyni. Gdańskie Siatkarze zwyciężyli w niedzielę w Gdyni.

Wyniki konkursów otwartych

Wyniki konkursów otwartych w waleczności. Wyniki konkursów otwartych w waleczności.

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie. W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie.

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie. W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie.

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie. W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie.

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała

W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie. W niedzielę Sparta Warszawa przegrała z Gwardią w Warszawie.

